

Problemy regulacji rynku nowych technologii ze szczególnym uwzględnieniem ochrony praw autorskich

Nadesłany 01.07.14 | Zaakceptowany do druku 12.11.14

Włodzimierz Szpringer*

Autor omawia kluczowe problemy regulacji rynku nowych technologii, Problemy, które znalazły miejsce w literaturze i orzecznictwie ostatnich lat, to m.in. jednolita usługa komunikacji elektronicznej, próby opracowania jednolitych, paneuropejskich standardów e-podpisu, nowe trendy w stosowaniu prawa konkurencji w sektorze telekomunikacji, neutralność sieci, zakładająca równy dostęp do sieci, problem standardów, dzielenie się plikami z perspektywy licencji paneuropejskich, prawa autorskie do kopii analogowych i cyfrowych, korzystanie z utworów w chmurze, lokalizacja odpowiedzialności operatorów ISP, jak również płatności elektroniczne.

Słowa kluczowe: komunikacja elektroniczna, technologia ICT, Internet, software, e-podpis, standardy, prawa własności intelektualnej.

Regulating the Market for New Technologies with Particular Emphasis on the Protection of Copyright

Submitted 01.07.14 | Accepted 12.11.14

The author discusses the key issues of market regulation of new technologies, problems which are reflected in the literature and the case law in recent years, including: uniform electronic communication service, attempts to develop a single, pan-European e-signature standards, new trends in the application of competition law in the telecommunications sector, net neutrality, assuming equal access to the network, the issue of standards, sharing files from the perspective of pan-European licenses, copyrights in analog and digital copies, use of works in the cloud and the location of ISPs' responsibility, as well as electronic payments.

Keywords: electronic communication, ICT, internet, software, digital signature, standards, IPR.

JEL: O32

* **Włodzimierz Szpringer** – prof. dr hab., Uniwersytet Warszawski, Wydział Zarządzania.

Adres do korespondencji: Uniwersytet Warszawski, Wydział Zarządzania, ul. Szturmowa 1/3, 02-678 Warszawa; e-mail: wszpringer@wz.uw.edu.pl.

1. Wprowadzenie

W artykule poruszono kilka kluczowych problemów regulacji rynku nowych technologii, Problemy, które znalazły wyraz w literaturze i orzecznictwie ostatnich lat, to m.in. jednolita usługa komunikacji elektronicznej, wyrażająca integrację usług świadczonych z opóźnieniem w czasie oraz w czasie rzeczywistym – na wspólnej platformie komunikacyjnej, próby opracowania jednolitych, paneuropejskich standardów e-podpisu, bowiem brak systemów bezpieczeństwa informatycznego jest barierą zaufania w rozwoju e-usług, nowe trendy w stosowaniu prawa konkurencji w sektorze telekomunikacji – uznanie celowości nasilania bodźców do inwestycji i do dzielenia się usługami sieciowymi będącymi w dyspozycji byłych telekomów, inwestycje w infrastrukturę są bowiem kosztowne i wymagają kooperacji wielu podmiotów rynku. Inne kwestie to: neutralność sieci, zakładająca równy dostęp do sieci, bez prawa do różnicowania transmisji, m.in. ze względu na rodzaj przesyłanych danych, sposób ich przesyłania, status nadawców i odbiorców, problem standardów – w kontekście nadużywania pozycji dominującej na rynku, a więc oceny, czy licencje patentowe są udzielane na zasadach uczciwych, rozsądnych oraz niedyskryminacyjnych, dzielenie się plikami z perspektywy licencji paneuropejskich, prawa autorskie do kopii analogowych i cyfrowych, korzystanie z utworów w chmurze i lokalizacji odpowiedzialności operatorów ISP, standaryzacja płatności elektronicznych i transgranicznego wystawiania faktur online.

2. Komunikacja elektroniczna, neutralność sieci a konkurencja

Przez jednolitą usługę komunikacji elektronicznej (*Unified Communications as a Service* – UCaaS) rozumie się integrację usług świadczonych z opóźnieniem w czasie (*voicemail, e-mail, SMS, fax*) oraz usług realizowanych w czasie rzeczywistym (np. *instant messaging, chat, telefon, wideokonferencja*) – na wspólnej platformie komunikacyjnej. Można także to rozumieć jako skojarzenie, często rozważanych odrębnie, infrastruktur IT oraz telekomunikacji, przy czym użytkownik, który współcześnie dysponuje licznymi urządzeniami końcowymi, nie musi się orientować, w jaki sposób miał miejsce transfer danych. Jednolitą usługę komunikacji elektronicznej można zatem traktować w kategoriach megatrendu komunikacji porozumiewawczej, podobnie jak Next Generation Networks (NGN) w przypadku komunikacji rozsiewczej, czyli korzystania z kontentu.

Aby korzystać z jednolitej usługi, użytkownik musi z reguły zarejestrować się na platformie i zainstalować specjalny software (*client-software*). Po wejściu do systemu użytkownik widzi wszystkie swoje kontakty oraz ich dostępność w danym momencie. Należy zaznaczyć, że równoczesna dostępność różnych form komunikacji pociąga za sobą konieczność przestrzegania wielu regulacji, w tym np. prawa telekomunikacyjnego (ochrona prywatno-

ści, bezpłatne łączenie z numerami alarmowymi itp.). W ramach Remote Collaboration istnieją również wątpliwości z perspektywy prawa autorskiego (skoro treść z ekranu jednej osoby może być widziana przez inne, co być może jest także pewną formą publicznego udostępniania) (Huber, 2014; Lutz i Weigl, 2014).

Brak jednolitych, paneuropejskich standardów e-podpisu czy szerzej – systemów bezpieczeństwa informatycznego – jest barierą zaufania w rozwoju publicznych e-usług. Trwa dyskusja nad ujednoczeniem standardów w e-administracji, które umożliwią wprowadzenie elementów „jednego okienka”. W Niemczech dyskusja toczy się wokół standardu porozumiewania się de-mail (De-Mail Standard), a zwłaszcza w kontekście zasady swobody usług w UE. Po uchwaleniu noweli do niemieckiej ustawy o e-administracji (E-Government-Gesetz) poczta niemiecka złożyła skargę w Komisji Europejskiej na rzekome naruszanie swobody usług. Poczta ma bowiem interes w niedyskryminacyjnej instrumentacji rynku publicznych e-usług, ponieważ oferuje m.in. usługę e-listu. Trudno jednak będzie uzasadnić te zarzuty, skoro produkty de-mail może oferować każdy, pod warunkiem spełnienia ustawowych wymogów akredytacji (Habammer i Denkhaus, 2014).

Istnieją techniczne możliwości poszerzania jakości dostępu do Internetu w ramach sieci miedzianych, który nie daje wprawdzie parametrów takich jak światłowody, może być wszelako podstawą dostępu nowej generacji (*Next Generation Access* – NGA). Problem równości i niedyskryminacji w dostępie do platform sieciowych oferujących контент wymaga natomiast dopasowania prawa Internetu do prawa mediów elektronicznych i prawa konkurencji. (Kirchner, 2013; Broemel, 2013).

Można skonstatować nowe trendy w stosowaniu prawa konkurencji w sektorze telekomunikacji. Komisja i Trybunał wielokrotnie zajmowały się współzależnością regulacji sektorowych (ex ante) oraz prawa konkurencji (ex post). W polu widzenia jest uznanie celowości nasilania bodźców do inwestycji i dzielenia się usługami sieciowymi będącymi w dyspozycji byłych telekomów (*network-sharing agreements*). Inwestycje w infrastrukturę są bowiem kosztowne i wymagają kooperacji wielu podmiotów rynku.

Komisja odnosi się zatem bardziej życzliwie do kartelizacji i koncentracji na tym rynku, starając się nie tracić z pola widzenia aspektów konkurencji. W sprawie Hutchinson/Orange Komisja rozważała, w jakiej mierze fuzja da możliwość zawyżania cen na szkodę konsumentów. W licznych sprawach (Deutsche Telekom, TeliaSonera, Telefonica) badano także przejawy nadużywania pozycji dominującej, np. w drodze tzw. uścisku cenowego (*margin squeeze*) czy odmowy kontraktowania (*access refusal*) (Tóth, 2014; Tassis, 2014).

Neutralność sieci to zasada, według której wszystkie przekazy elektroniczne przechodzące przez sieć są traktowane jednakowo, niezależnie od ich treści, aplikacji, usług, urządzeń oraz adresu nadawcy i adresu odbiorcy.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Waszyngtonie z 14 stycznia 2014 r. pośrednio obalił zasadę neutralności sieciowej. Jej brak umożliwia dostawcom usług internetowych, w tym operatorom telekomunikacyjnym, regulowanie jakości i szybkości przesyłu określonych treści w ich sieci.

W Komisji Europejskiej trwają prace nad wdrożeniem Jednolitego Rynku Telekomunikacyjnego opartego, w szczególności, na zasadzie neutralności sieciowej. Jeśli ustawodawca europejski postanowi jednak nie uwzględniać tej zasady, ewentualne przepisy o uprawnieniu dostawców usług internetowych do regulowania przesyłu treści będą wprowadzone również do polskiego porządku prawnego¹.

Neutralność sieci zakłada równy dostęp do sieci – każdy rodzaj komunikacji (przesyłania danych) w Internecie powinien być traktowany jednakowo. Odpowiadają za to firmy zwane w skrócie ISP (od ang. *Internet Service Provider*) – czyli kablówki, operatorzy telekomunikacyjni i inni dostawcy dostępu do sieci. Istota neutralności to takie same warunki dostępu do wszystkich stron internetowych, włączając w to równą prędkość przesyłania danych. Przeciwnieństwem sieci neutralnej jest sieć, w której dochodzi do różnicowania transmisji, m.in. ze względu na rodzaj przesyłanych danych, sposób ich przesyłania, status nadawców i odbiorców².

Kluczowe jest pytanie o normatywne i polityczne konsekwencje stanowiska Google w kwestii neutralności sieci. Chodzi o to, że usługodawcy internetowi nie powinni dyskryminować pakietów danych w Internecie w zależności od ich źródła, zawartości lub przeznaczenia. Formalne stanowisko Google w sprawie neutralności sieci, wyrażające się w regulacjach wewnętrznych tej firmy, budzi istotne wątpliwości.

Istotną kwestią są współzależności między graczami uwikłanymi w dostarczanie kontentu. W łańcuchu wartości występuje między nimi istotna synergia. Przychody operatorów zależą od inwestycji w sieci, które determinują jakość kontentu. Korzyści polityki państwa wspierającej neutralność technologiczną³ nie rozkładają się równo między nimi. Powstają w tej mierze modele uwzględniające cztery poziomy, w zależności od kluczowych kompetencji i podstawowej działalności gospodarczej konkretnych operatorów (*core business*)⁴.

Pojawia się problem standardów w kontekście nadużywania pozycji dominującej na rynku. Prawo patentowe nie jest dostatecznie oprzyrządowane, by skutecznie zapobiegać nadużywaniu patentów będących elementem standardu rynkowego. Wymaga ono wspomagania ze strony prawa antymonopolowego, a zwłaszcza umiejętnego stosowania art. 102 TFUE – kontroli nadużywania dominacji rynkowej. W tym przypadku niezbędna jest ocena, czy licencje patentowe są udzielane na zasadach uczciwych, rozsądnych oraz niedyskryminacyjnych (*fair, reasonable and non-discriminatory* – FRAND) (Picht, 2014).

3. Prawa autorskie do kopii analogowych i cyfrowych

Można ostatnio odnotować sukces projektu Google Books. Sąd w USA odrzucił kolejny pozew zrzeszeń autorów i wydawców (*The Authors Guild v. Google*, 17 U.S.C. & 106 (1), (3), (5), 107) i po raz pierwszy potwierdził *expressis verbis*, że skanowanie utworów chronionych prawem autorskim i udostępnianie ich fragmentów utworów (*snippets*) po to, by opracować stosowny indeks dla wyszukiwarki, mieści się w zasadzie uczciwego korzystania (*faire use*). Tym samym nie jest ono naruszaniem praw autorskich.

Google ma prawo także tworzyć bibliotekę, która umożliwi załadowanie całej treści (pełnego tekstu) przez użytkownika, nie przesądza wszelako, czy pełne teksty na zasadzie Open Access będą udostępniane za opłatą czy gratis. Mogą być w tej mierze różne rodzaje dostępu i uzgodnień z podmiotami praw autorskich. Samą kreację indeksu wyszukiwarki sąd uznał natomiast za duży wkład Google w ułatwienie dostępu ludzi do edukacji, wiedzy i kultury (*Google Books-Projekt...*, 2014).

Powstaje wszakże problem, czy autorzy książek w formie cyfrowej nie będą mieć poczucia naruszania swoich praw, jeżeli znajdą swoje prace prezentowane wraz z niechcianymi lub nieoczekiwanymi materiałami innych firm, a zwłaszcza reklamami. Umowa Google Books pokazuje pewną wrażliwość w tej dziedzinie, która wymaga od obu stron ostrożności, negocjacji i dobrej woli, skoro prace chronione prawem autorskim są umieszczane w cyfrowych kanałach dystrybucji (Por. Lopez-Tarruella, 2012; Luch i Schulz, 2013; Tiffe, 2013). Sprawa „Viacom przeciwko YouTube” najbardziej dobitnie i wyraźnie pokazuje tę wojnę o prawa autorskie w Internecie (Mizieleńska-Chmielewska, 2012; Latusek i Zalega, 2012; Sikorski, 2013)⁵.

Problemy z fragmentami utworów są rozpatrywane w szerszym kontekście – algorytmu wyszukiwania, który dla wygody użytkowników przekazuje na liście wyników niewielkie, początkowe części tekstów (*snippets*). Podobnie było w przypadku dzwonek do telefonów czy napisów do filmów, a ostatnio – dzielenia się elementami większego kontentu w serwisach typu *filesharing* (*Peer-to-Peer*). W tym ostatnim przypadku potraktowanie fragmentu (*chunk*) jako dzieła chronionego prawem autorskim jest sporne. W centrum dyskusji jest zwłaszcza kwestia, jak wielki fragment utworu powinien podlegać ochronie (np. ile taktów piosenki czy ile wyrazów, zdań czy akapitów tekstu) (Heckmann i Nordmeyer, 2014).

Google korzysta z wolnego i otwartego oprogramowania (*free and open source software* – FOSS). Często można wszelako skonstatować, że firma używa to oprogramowanie w celach strategicznych (Android i Google Chromium), by zaszkodzić konkurentom. Może świadczyć o tym sprawa z 2010 r. *Oracle America Inc. v. Google Inc.* Firma Google istnieje głównie dzięki świadczeniu usług cloud computing. Dostęp do usług w chmurze jest regulowany przez charakterystykę techniczną interfejsu oferowanego przez dostawcę (*Application Programming Interface* – API) oraz regulamin eksploatacji.

Dostawcy usług cloud computing, tacy jak Google, wdrażają natomiast zasady i warunki dostępu do swoich usług w chmurze chronione zamkniętym API (*computer-“West Coast”-code*), co budzi wątpliwości regulacyjne. Problemy mogą się pogłębiać ze względu na fakt, że systemy prawa cywilnego USA i krajów UE nie są identyczne, negocjowanie, zawieranie i wykonywanie umów musi brać pod uwagę różnice między prawem kontynentalnym (*statutory law*) a prawem amerykańskim (*case law*). Prawo kontynentalne (np. krajów niemieckojęzycznych) przywiązuje dużą wagę do ograniczeń kontraktów wypływających z tzw. ogólnych warunków umów (wzorców umownych), kiedy postanowienia umowy nie zostały indywidualnie wynegocjowane (Witzel, 2012; Bäumer, Mara i Meeker, 2012).

Krajowe prawo kontraktowe, które różni się w poszczególnych krajach członkowskich, może utrudniać np. oferowanie muzyki w chmurze. Komplikacja może polegać na tym, że w świetle prawa krajowego licencjonowanie w chmurze mogłoby być traktowane jako odrębne, nowe pole eksploatacji. Przy takiej interpretacji umowy i licencji dotyczące transferu praw autorskich byłyby uznane za nieważne i stawiałyby pod znakiem zapytania postulat dogodnego dla użytkowników, jednolitego licencjonowania utworów w UE na zasadzie „jednego okienka” (*one-stop-shop*). Problem jest istotny, gdyż wraz z „uchmurowieniem” Internetu (*cloudification*) także znaczna część muzyki jest użytkowana w chmurze (Chiou, 2014).

Agregacja newsów napotyka opór ze strony wydawców, ma ona jednak znaczenie szersze, wykraczające poza zakres interesów chronionych przez prawo autorskie. Powstaje pytanie o konsekwencje w dziedzinie prawa autorskiego agregacji wiadomości, a konkretnie serwisu Google News, ocenę obecnych rozwiązań ustawowych, biorąc pod uwagę gospodarcze, społeczne i kulturowe znaczenie usług agregacji w zakresie dostępu do informacji i wiedzy.

W toku debaty są także inne elementy działalności firmy Google z punktu widzenia prawa autorskiego. Pierwszym z nich jest Google Images – wyszukiwarka zdjęć. Drugim jest Google Cache – repozytorium pamięci podręcznej stron internetowych i innych dokumentów, które Google przechowuje i wykorzystuje po to, aby budować swój indeks⁶.

ETS w orzeczeniu z 11.07.2013 r. (Case C-657/11 Belgian Electronic Sorting Technology) potraktował natomiast używanie domen internetowych oraz metatagów jako reklamę w rozumieniu dyrektywy o reklamie wprowadzającej w błąd oraz o reklamie porównawczej. Trybunał doszedł do wniosku, że te formy korzystania z określonych nazw (marek) mogą wypełniać znamiona reklamy porównawczej. Komentarze do tego wyroku podnoszą jednak okoliczność, że ocena reklamy korzystającej ze słów kluczowych (*key-word advertising*) – w kategoriach reklamy porównawczej – wskazuje na niejasności i niespójności między prawem o nieuczciwej (wprowadzającej w błąd) reklamie a prawem własności przemysłowej w zakresie znaków towarowych (czyli w języku marketingu – marek, które same w sobie pełnią, oprócz roli inwestycyjnej, funkcję promocji danej marki) (Knaak, 2014).

Interesujące jest wzajemne oddziaływanie europejskiego systemu ochrony danych osobowych i dwóch konkretnych usług Google: reklamy opartej na zainteresowaniach internautów oraz Google Street View. Należy ocenić przede wszystkim stosowanie dyrektywy o ochronie danych osobowych, kwestie jurysdykcyjne, zasady odnoszące się do jakości danych oraz zgodności z prawem celu przetwarzania danych, a wreszcie zasadę przejrzystości w związku z prawami podmiotów do ochrony prywatności. Konkluzja jest często taka, że nie wszystkie aspekty tych usług są łatwe do pogodzenia z wymogami dyrektywy (van der Sloot i Zuiderveen, 2012).

Istotne znaczenie ma wyjaśnienie trudności, które istnieją przy stosowaniu zasady wyboru prawa właściwego, a także jurysdykcji w zakresie rozstrzygnięcia konfliktu interesów i sporów sądowych, w szczególności dotyczących naruszeń praw własności intelektualnej w Internecie. W efekcie rozwoju Internetu software, muzyka, teksty czy filmy są coraz częściej przesyłane w formie cyfrowej. Korzystanie z utworów jest niezależnie od formy przekazu treści (cyfrowej czy analogowej) regulowane umownie. Jest to z reguły umowa sprzedaży lub czasowego korzystania (licencja). Pole swobody w dalszym używaniu dzieła wygląda wszelako inaczej w przypadku kopii cyfrowej i analogowej.

Legalnie zakupiony analogowy egzemplarz utworu (np. książki) można przekazywać dalej, np. pożyczać innym czytelnikom. W przypadku kopii cyfrowej nie jest to dozwolone. Analogowy egzemplarz jest w sensie prawnym towarem, kopia cyfrowa – usługą (*software-as-a-service*). Podobnie w tradycyjnej bibliotece można na własny użytek skserować np. artykuł z czasopisma. W Internecie natomiast, by skorzystać z tego samego prawa ustawowego – prawa do kopii na własny użytek – trzeba najpierw zapłacić.

Dotychczas panuje zatem dyskryminacja oznaczająca mniej praw użytkownika do kopii cyfrowej danego utworu niż do kopii analogowej. Nowy trend zaznaczył się w orzeczeniu w sprawie UsedSoft, która dotyczyła odsprzedaży używanego oprogramowania. W orzecznictwie zaznacza się zatem tendencja do równego traktowania całościowej puli praw do kopii zarówno analogowej, jak i cyfrowej co najmniej w przypadku umowy sprzedaży.

4. Korzystanie z utworów w chmurze a lokalizacja odpowiedzialności

Problem jednak w tym, że zamiast sprzedaży przeważnie mamy do czynienia z licencjonowaniem, którego ekonomiczne znaczenie ciągle rośnie. Rozwijają się modele e-biznesu, których istotą nie jest sprzedaż utworu, lecz ich wypożyczanie, np. w celu wysłuchania utworu w czasie rzeczywistym (*streaming*). Zakaz sprzedaży z drugiej ręki, np. używanych gier online, narusza zasadę wyczerpania prawa w drodze pierwszej sprzedaży, a nawet budzi zainteresowanie organów antymonopolowych sprawujących kontrolę nadużywania pozycji dominującej na rynku. Ostatnio sąd w USA dopuścił

obejście technicznych zabezpieczeń w celu skorzystania z prawa do odsprzedaży gry online (Redeker, 2014; McIntyre, 2014).

Liczne spory budzi orzeczenie w sprawie Oracle v. UsedSoft z punktu widzenia rekonfiguracji praw oraz interesów użytkowników i dostawców oprogramowania. Podkreślenia wymaga ujemny wpływ tego orzeczenia na sektor wytwórców oprogramowania i rynek software'u, a także niespójność z niektórymi normami prawnymi (Software Directive, Information Society Directive, WIPO Copyright Treaty). Licencjobiorca nie kupuje bowiem egzemplarza dzieła, lecz licencję, a więc bez stosownego upoważnienia w zasadzie nie może jej przekazywać dalej, jak słusznie orzeczono w USA w podobnej sprawie Vernon v. Autodesk (Vinje, Marsland i Gärtner, 2012; Hoppen, 2013).

Powstaje pytanie: kogo można obciążać odpowiedzialnością za naruszenia praw autorskich w Internecie: pośrednika, czyli dostawcę ISP, czy osobę, która jest bezpośrednio naruszcicielem?

Z jednej strony dyrektywa 31/2000 o handlu elektronicznym i jej krajowe implementacje kreują „enklawy bezpieczeństwa” (*safe harbors*) dla dostawców ISP, którzy nie ponoszą odpowiedzialności za zwykły przepływ danych (*mere conduite*), *caching* lub *hosting*. W przypadku uzyskania wiedzy o bezprawnym charakterze kontentu dostawca ISP powinien natomiast realizować procedurę *notice-and-take-down*.

Z drugiej strony w orzecznictwie wielu krajów mamy przykłady karnia dostawców ISP, których usługi umożliwiły lub ułatwiły innym osobom naruszenie prawa. Na gruncie orzeczeń w sprawach: Google i Google France, a także L'Oréal/eBay proponuje się rozróżnić pasywną i aktywną rolę dostawcy ISP. W tym drugim przypadku prawdopodobne są zarzuty również dla dostawcy ISP, co może mieć uzasadnienie także w dyrektywie dotyczącej ochrony praw autorskich w społeczeństwie informacyjnym, wraz z tzw. Enforcement-Directive. Na gruncie orzeczenia w sprawie SABAM w polu analizy są także filtry czy inne środki zabezpieczeń przed naruszeniami, które zastosował konkretny dostawca ISP (Nolte i Wimmers, 2014).

Nie można natomiast wykluczyć transgranicznych pozwów o zniesławienie przeciw operatorom ISP, którzy nie dołożyli starań o identyfikację szkodliwych treści i o niezwłoczne wdrożenie procedury *notice-and-take-down* (Geercken, Holden, Rath, Surguy i Stretton, 2013; McLean, 2012). W tym kontekście rozwija się dyskusja o systemach certyfikacji bezpieczeństwa, odpowiedzialności podmiotów certyfikujących oraz kierunkach rozwoju e-podpisów. Rozwijają się systemy certyfikacji stron WWW, nie ma jednak jednolitego, europejskiego, a tym bardziej globalnego standardu w tej dziedzinie (Brown, 2013; Spindler i Rockenbauch, 2013).

Rozwój technologii ICT konfrontuje system ochrony własności intelektualnej i przemysłowej z problemami wynikającymi z sieciowości „uchmurowienia” (*cloudification*) i uwikłania w problemy powstające w wielu jurysdykcjach naraz, co rzutuje na dotychczasową zasadę terytorialności, zwłaszcza

w sytuacji *divided infringement scenario* (Schwarz, 2014). Wpływ na system praw autorskich i patentowych ma wpływ także zjawisko Big Data, szczególnie na ochronę baz danych oraz praktykę ewaluacji ze strony urzędów patentowych i łańcucha wartości portfeli patentów, którymi zarządzają firmy (de Wachter, 2014; Westermeier, 2014). Rozwój inteligentnych systemów (robotów, agentów) w sferze oprogramowania stawia na nowo niektóre kwestie odpowiedzialności, chociaż nie może budzić wątpliwości teza, że odpowiada zawsze człowiek (Kirn i Müller-Hengstenberg, 2014).

Produkcja i sprzedaż tzw. modchips przeznaczona dla konsol do gier, stała się przesłanką sporów sądowych. Modchips umożliwiają bowiem szersze korzystanie z konsol do gier niż planowali ich wytwórcy, np. przy użyciu innego, obcego oprogramowania. Rozstrzygnięcie tych sporów jest pochodną uznania, że gra komputerowa to nie jest software w czystej postaci, ale raczej dzieło multimedialne. Można więc obchodzić zabezpieczenia typu DRM (a substytutem systemów DRM są właśnie modchips), by skorzystać z dzieła na własny, nie komercyjny użytek, na co wszakże pozwala ustawa. Software byłby natomiast w tym przypadku chroniony silniej⁷.

ETS w sprawie PC Box/Nintendo potwierdził, że użytkownicy konsol do gier mają prawo obchodzić zabezpieczenia za pomocą użytkownika obcego oprogramowania, czyli niedopuszczonego przez producenta gry (modchips), by w ten sposób uzyskać szersze możliwości korzystania z konsol. Sądy ingerują także w sytuacji opublikowania w serwisie WWW materiałów poufnych (Fragdenstaat), jak również naruszania ogólnych warunków umów (Facebook), np. w projekcie Friend-Finder, w którym zakazano szukania przyjaciół poprzez mailing do osób niezarejestrowanych w serwisie Facebook (<http://irights.info/artikel/modchips-fuer-konsolen-koennen-legal-sein-fragdenstaat-abmahnung-friend-finder-urteil/21360>).

Można zaobserwować kierunek zmian dotychczasowych systemów *Peer&Peer (filesharing)* w tzw. *sharehosting*. Są to bazy danych, z których inni mogą korzystać w zasadzie anonimowo. Przykładem systemów typu *sharehosting* są np. Kino.to czy Megaupload, które można porównać do usług świadczonych w chmurze (*cloud computing*), które np. umożliwiają równoczesne korzystanie przez licznych użytkowników (Dropbox). Powstają więc nowe wyzwania dla metod zwalczania naruszania praw autorskich. Odchodzi się od dotychczasowego filtrowania pewnych wyrazów na rzecz robotów (*crawlers*) przeszukujących rozproszone bazy danych zawierające linki do utworów⁸.

Dzielenie się plikami przy braku bezpośredniej lub pośredniej transakcji finansowej, czyli w trybie niekomercyjnym, coraz częściej uznaje się za dopuszczalne. Współdzielenie plików jest społecznie i kulturowo wartościowe, a ponadto z ekonomicznego punktu widzenia sprzyja kreatywności w gospodarce opartej na wiedzy. Powstaje problem wykorzystania synergii między dzieleniem się plikami a kreatywnością, wzbogacającą korzyści społeczeństwa, gospodarki, nauki i kultury⁹.

W świecie cyfrowym, a zwłaszcza na platformach w chmurze kluczowe jest zapewnienie elastyczności podejścia do ochrony praw autorskich. Istotny jest charakter wkładu użytkownika do kontentu, cel dzielenia się utworami, a także krąg osób, którym kontent można udostępnić (np. w serwisach społecznościowych jest to często tylko krąg znajomych użytkownika). Może mieć znaczenie mieszanie różnych form kontentu za zgodą pierwotnego autora, a cytaty, adaptacje czy remiksy trzeba odróżniać od korzystania z linków i kopiowania na własny, osobisty użytek, do czego zgoda autora nie jest wymagana.

Należy mieć na uwadze, że zakres prawa do adaptacji utworów chronionych prawem autorskim przez użytkowników, na zasadzie *user generated content*, wygląda różnie w poszczególnych krajach. Istotny może być cel przeróbki, nowy wyraz artystyczny, uwzględnienie nowej wiedzy itp., a nie proste przedstawienie elementów dzieła.

5. Dzielenie się plikami a perspektywa licencji paneuropejskich

Ogólnie biorąc, ekonomiczna analiza praw własności intelektualnej w społeczeństwie informacyjnym musi brać pod uwagę pluralizm interesów, a więc nie tylko autorów czy wydawców, ale także właścicieli platform cloud computing, użytkowników oraz rozwoju – w interesie publicznym – otwartego modelu nauki, edukacji, kultury. Należy uwzględnić rozwój nowych, powszechnych form komunikacji, np. łączności mobilnej i nowych form kontroli korzystania z utworów przez internautów.

Technologia ICT, a nie tylko prawo pozytywne wywiera często znaczny wpływ na zakres, kierunki i rygorizm czy ekonomiczny sens ochrony praw autorskich (Senftleben, 2013; Braha i Syed, 2014; Rub, 2013; Surden, 2013; Lev-Aretz, 2013). W tym kontekście można zwrócić uwagę na orzeczenie, w świetle którego przejściowe zapamiętanie kontentu na ekranie komputera w trakcie surfowania w Internecie mieści się w zwolnieniach ustawowych, nie wymaga więc ani zgody autora, ani nabycia licencji (Bittmann, 2014).

Co do zasady, streaming polega na słuchaniu utworów w czasie rzeczywistym, z wykorzystaniem tylko pamięci podręcznej (bez trwałej kopii). Mimo to rozwija się fala ostrzeżeń kierowanych do internautów przez kancelarie prawne o odpowiedzialności za naruszanie praw autorskich. Na gruncie dyrektywy o ochronie praw autorskich w społeczeństwie informacyjnym, a także ustawy streaming nie wymaga zgody autora i mieści się w grupie zwolnień ustawowych, chociaż w obecnym stanie technologii nie można wykluczyć możliwości ponownego skorzystania z danego dzieła. Na szczęście rynek rozwija się w kierunku kooperacji i uzgodnień z wydawcami reprezentującymi twórców. Na przykład znana platforma w zakresie muzyki Soundcloud (podobnie jak YouTube w dziedzinie obrazów i filmów) zawiera ugody z Sony, Warner czy Universal i dopuszcza bezpośrednią kontrolę z ich strony,

włącznie z usuwaniem utworów o wątpliwym pochodzeniu, a nawet blokowaniem kont użytkowników (<http://irights.info/artikel/gerald-spindler-bei-streaming-handelt-es-sich-um-keine-urheberrechtsverletzung/20350>; <http://irights.info/artikel/soundcloud-veraergert-mit-sperrungen-und-kurswechsel-seine-nutzer/23669#more-23669>).

Rozwój nowych technologii nie wszystkich prowadzi do przekonania o potrzebie bardziej elastycznego podejścia do ochrony praw autorskich. Wprost przeciwnie, niektórzy z faktu potania i upowszechnienia technologii oraz redukcji kosztów transakcyjnych wyprowadzają argumentację o możliwości redukcji zwolnień ustawowych oraz stworzenia bardziej restrykcyjnych systemów ochrony przekraczających granice poszczególnych krajów (np. w drodze odpowiedniego przekształcenia obecnie działających organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi).

Zamiast dotychczas akcentowanej inspiracji z amerykańskiej doktryny *fair use* mielibyśmy do czynienia z uzgodnieniami kontraktowymi z właścicielami praw autorskich (*agreed use*). Byłaby to więc elastyczność poddana sile rynkowej kluczowych interesariuszy. Ze względu na mankamenty istniejących systemów DRM (TPM) wiele uwagi poświęca się również rozwiązaniom zryczałtowanym, opartym na taryfach za szerokopasmowy dostęp do Internetu (*Copytax, Content Flate Rate, Voluntary Collective Licensing*) (Barker, 2013; Handke, Quintais i Balazs, 2013; Baratsits, 2005).

Przeważa jednak pogląd, że w obliczu rozwoju Internetu nadmierny rygoryzm penalizacji, karanie pośredników czy użytkowników prowadzi w ślepy zaułek. Należy raczej poszukiwać możliwości ostrożnej legalizacji pewnych praktyk, których eliminacja jest niewykonalna, ale w taki sposób, by spełniać zarazem dwa warunki: nie niszczyć motywacji dla twórców i nie hamować dzielenia się wiedzą (Geiger, 2014; http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2382603). Podobne poglądy wyrażają czołowi eksperci prawa autorskiego w Polsce¹⁰.

W dniu 20 lutego 2014 r. Rada Unii Europejskiej przyjęła nową dyrektywę w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji na jednolitym rynku UE (COM, 2012). W swoim wniosku Komisja stwierdziła, że usługi zbiorowego zarządzania prawami autorskimi są zliberalizowane zgodnie z artykułem 16 dyrektywy usługowej z 2006 r. Jednak w ciągu tygodnia po przyjęciu nowej dyrektywy pogląd ten został odrzucony przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku w sprawie OSA¹¹. Powstaje zatem pytanie o związek między zasadą swobodnego przepływu usług a krajowymi regulacjami sektorowymi. Należy zbadać, w jakim stopniu zasada swobodnego przepływu usług i regulacje krajowe obejmujące problemy zbiorowego zarządzania prawami autorskimi mogą być lepiej koordynowane w przyszłości (Drexler, 2014).

Dyrektywa ma usprawnić proces udzielania licencji obejmujących różne terytoria na korzystanie w Internecie z utworów muzycznych chronionych

prawem autorskim. Zakłada ona także wprowadzenie dodatkowych warunków, jakie będą musiały spełnić organizacje chcące udzielać wieloterytorialnych (paneuropejskich) licencji na korzystanie z muzyki online. Dyrektywa odnosi się pośrednio do jednej z istotnych kwestii, tj. problemu niekomercyjnej wymiany plików w Internecie (*file sharing*). Efektywne i przejrzyste zbiorowe zarządzanie jest podstawą wielu (jeżeli nie wszystkich) proponowanych modeli uregulowania tego zjawiska.

Wątpliwości wzbudzają przepisy dyrektywy dotyczące licencji wieloterytorialnych, za pomocą których narzucone zostały określone reguły udostępniania muzyki w sieci, co w konsekwencji może doprowadzić do umocnienia pozycji największych OZZ reprezentujących najbardziej popularny repertuar anglojęzyczny – ze szkodą dla twórczości z innych krajów. Byłoby to szkodliwe dla repertuarów o ograniczonej reprezentacji językowej w UE i zakłócałoby realizację zasady ochrony różnorodności kulturowej. Dyrektywa wprowadza obowiązkowe regulacje dla licencji transgranicznych w dziedzinie muzyki, ale nie zawiera żadnych mechanizmów umożliwiających zastosowanie tych przepisów np. do rynku filmowego¹². Parlament Europejski 13 września 2014 r. przyjął również Dyrektywę w sprawie niektórych dozwolonych możliwości wykorzystywania utworów osieroconych¹³.

Program UE Digital Agenda zakłada stworzenie jednolitego rynku kontentu cyfrowego opartego na szerokopasmowym, szybkim Internecie i interoperacyjności aplikacji. Będzie to służyć maksymalizacji społecznego i gospodarczego potencjału technologii ICT. Główny problem to fragmentacja rynków krajowych kontentu online, a także regulacji praw autorskich, organizacji zarządzania prawami autorskimi (Laszczyk, 2011).

Budowie wspólnego rynku będzie także służyć standaryzacja płatności elektronicznych i transgranicznego wystawiania faktur online. Użytkownicy mają kłopoty z rozeznanieniem, czy ściągane utwory są legalne, a także problemy z dostępem do legalnych utworów (np. serwis Apple iTunes nie jest jednakowo dostępny na terytoriach krajów UE, a małe serwisy e-radiowe mają trudności z negocjowaniem licencji w każdym kraju z osobna)¹⁴.

Pojawianie się tzw. przełomowych innowacji (*disruptive innovations*) wywołuje często konfuzję regulatorów, którzy nie mają koncepcji, czy stosować stare prawo, czy dążyć raczej do zmiany prawa lub zastosować tzw. innowacje regulacyjne, np. klauzulę zmierzchową (*sunset clause*), wakacje regulacyjne (*regulatory holidays*), czy też – jak w telekomunikacji – drabinę inwestycyjną (*ladder of investment*) (Cortez, 2014). Powstaje pytanie, czy Bitcoin jest taką przełomową innowacją?

Bitcoin nie ma znamion publiczno-prawnego środka płatniczego, nie jest pieniądzem elektronicznym, nie jest też instrumentem finansowym w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi. Tym samym należy go postrzegać jako instytucję cywilno-prawną, opierającą się na umowie pomiędzy korzystającymi z Bitcoin. „Waluty” wirtualne nie są środkami pieniężnymi i instrumentami finansowymi, nie są też regulowane

ani nadzorowane, mogą służyć celom spekulacyjnym, ich kurs jest bardzo zmienny, a ich posiadacze mogą stracić znaczną część lub wszystkie środki zamienione na „waluty” wirtualne, a ponadto mogą służyć praniu brudnych pieniędzy, a transakcje z ich użyciem są anonimowe¹⁵.

6. Wnioski

Rozwija się dyskusja o systemach certyfikacji bezpieczeństwa, odpowiedzialności podmiotów certyfikujących oraz kierunkach rozwoju e-podpisów. Powstają systemy certyfikacji stron WWW, nie ma jednak jednolitego, europejskiego, a tym bardziej globalnego standardu w tej dziedzinie. Podobna uwaga dotyczy systemów płatności. Technologia ICT, a nie tylko prawo pozytywne wywiera znaczny wpływ na zakres, kierunki i rygoryzm czy ekonomiczny sens ochrony praw autorskich. Rozwój nowych technologii nie wszystkich prowadzi do przekonania o potrzebie bardziej elastycznego podejścia do ochrony praw autorskich. Przeważa pogląd, że w obliczu rozwoju Internetu nadmierny rygoryzm penalizacji, karanie pośredników czy użytkowników prowadzi w ślepy zaułek. Należy raczej poszukiwać możliwości ostrożnej legalizacji pewnych praktyk, których eliminacja jest niewykonalna, ale w taki sposób, by nie niszczyć motywacji dla twórców i nie hamować dzielenia się wiedzą. Rynek rozwija się w kierunku kooperacji i uzgodnień z wydawcami reprezentującymi twórców. Ekonomiczna analiza praw własności intelektualnej w społeczeństwie informacyjnym musi brać pod uwagę pluralizm interesów, a więc nie tylko autorów czy wydawców, ale także właścicieli platform cloud computing, użytkowników oraz rozwoju – w interesie publicznym – otwartego modelu nauki, edukacji, kultury. Należy uwzględnić rozwój nowych, powszechnych form komunikacji, np. łączności mobilnej i nowych form kontroli korzystania z utworów przez internautów. Dotychczas panuje dyskryminacja, oznaczająca mniej praw użytkownika do kopii cyfrowej danego utworu niż do kopii analogowej. Zamiast sprzedaży przeważnie mamy do czynienia z licencjonowaniem, którego ekonomiczne znaczenie ciągle rośnie. Rozwijają się modele e-biznesu, których istotą nie jest sprzedaż utworu, lecz ich wypożyczanie, np. w celu wysłuchania utworu w czasie rzeczywistym. Licencje paneuropejskie na korzystanie z utworów powinny sprzyjać rozwojowi tych modeli. Nowe wyzwania dla prawa autorskiego czy ochrony prywatności tworzą platformy cloud computing, a także serwisy internetowe związane ze świadczeniem tzw. jednolitej usługi komunikacji elektronicznej.

Przypisy

¹ Brak neutralności sieci w Stanach Zjednoczonych może również wpłynąć na to, że kontent z Europy będzie przez amerykańskich dostawców usług internetowych traktowany odmiennie od treści krajowej. Może to wpłynąć na pogorszenie jakości

przesyłu danych z Europy do Stanów Zjednoczonych. Teoretycznie w sieci wszyscy dostawcy treści są równi. Ale niektórzy mogą stać się równiejsi. Może się okazać, że w normalnym pakiecie mam dostęp tylko do części zasobów Internetu (por. Koseła, 2014; Ostrowski i Tarkowski, 2013).

- 2 Do takiego modelu zmierza podpisana w lutym w USA umowa Comcastu (największego w USA operatora kablowego) z Netflixem (największym światowym dostawcą internetowego wideo na życzenie, VOD). Naciskany Netflix zdecydował się dodatkowo dopłacać za to, by Comcast przyspieszał przepływ danych do jego widzów. To porozumienie stanowi precedens dla sytuacji, w których dostawca usług internetowych żąda dodatkowych opłat od firm w zamian za niezakłócone działanie ich platform sieciowych (por. Marczuk, 2014).
- 3 Neutralność technologiczną należy odróżniać od neutralności sieci.
- 4 Pozwala to lepiej zrozumieć różny stopień zainteresowania operatorów zagadnieniem neutralności sieci i ich gotowości do inwestowania w sieci. O ile dostawcy szerokopasmowego Internetu inwestują w celu pozyskiwania następnych użytkowników, o tyle pośrednicy stosujący dwustronne modele biznesowe czerpią rentę właśnie z neutralności sieci (por. Arlandis i Baranes, 2011).
- 5 Użytkownicy mogą bowiem coraz szybciej, łatwiej i prawie anonimowo naruszać prawa autorskie, a posiadacze tych praw próbują je rygorystycznie egzekwować. Równocześnie powstaje nagła konieczność zapewnienia enklaw bezpieczeństwa (*safe harbours*) dla takich operatorów jak YouTube, w przeciwnym razie prowadzenie biznesu w tej dziedzinie byłoby obciążone zbyt dużym ryzykiem.
- 6 Jest to w istocie cecha algorytmu Google Web Search, który składa się z dostarczania linków do tych utworów, dzięki czemu użytkownicy mogą uzyskać szybki i bezpośredni dostęp do szukanej oryginalnej strony internetowej. Należy również przypomnieć orzeczenia ETS w trzech sprawach dotyczących Google AdWords (Google France z 2010 r.), które dały zielone światło dla dalszego rozwoju polityki Google w zakresie używania znaków towarowych chronionych jako słów kluczowych.
- 7 W jednych krajach traktuje się owe Modchips tylko jako środek obchodzenia zabezpieczeń, w innych wymaga się odeń szerszej funkcji zapobiegania naruszeniom praw autorskich. Źródłem zagrożenia sporami sądowymi może być także coraz szersza praktyka patentowania rozwiązań opartych na komputerowym softwarze, nawet w tych przypadkach, gdy chodzi o komercyjne stosowanie Open-Source-Software (por. Schröder, 2013; Schöttle, 2013).
- 8 Przy tej okazji stawia się na nowo pytania o granice manualnego i automatycznego filtrowania oraz optymalnych kryteriów filtrowania, gdyż sam tytuł utworu nie wystarcza (sprawa *Alone in the Dark*). Kryteria filtrowania nie powinny bowiem prowadzić do nadmiaru kwestionowanych treści, z których pewna część jest legalna. Nie powinny one też nadmiernie obciążać operatorów kosztami, które podważają rację bytu ich modelu biznesowego. Dyskusja obejmuje również pojęcie linków i framingu. Chodzi o to, kto w istocie powinien być odpowiedzialny za publiczne udostępnianie danego utworu w sieci, czy ten, kto linkuje, czy ten, kto korzysta (Rössel, 2013, s. 229; Conrad, 2013).
- 9 W tym celu proponuje się empiryczne badanie popularności poszczególnych utworów – w zależności od warunków ich dostępności. Powstaje pytanie, w jakim stopniu uwaga społeczności sieciowej koncentruje się na ograniczonym zestawie utworów, a w jakim rozciąga się ona na ich szersze spektrum. Dane na temat wykorzystywania współdzielonych plików muszą być monitorowane, by korzyści z tego tytułu można było oceniać jako uczciwe lub nieuczciwe (Aigrain, 2011).

- ¹⁰ Nowelizacja powinna być związana z rozwojem technologii oraz społeczeństwa informacyjnego. Efektem zmiany przepisów ma być zwiększenie dostępu do treści w sieci oraz ułatwienie indywidualnym użytkownikom korzystania z tych treści. Nowe regulacje nie powinny jednak prowadzić do zaburzenia mechanizmów gospodarczych czy utrudniania prowadzenia działalności związanej z dystrybucją treści w Internecie (por. <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/posts/profesorowie-prawa-przygotuja-raport-o-stanie-prawa-autorskiego-w-polsce-27.php?searchresult=1&sstring=profesor%C3%B3w+prawa>).
- ¹¹ Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczy wykładni art. 3 i 5 dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U. L 167, s. 10 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 17, t. 1, s. 230), art. 16 dyrektywy 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotyczącej usług na rynku wewnętrznym (Dz.U. L 376, s. 36), a także art. 56 TFUE i 102 TFUE. Wniosek ten został złożony w ramach sporu między OSA (Ochranný svaz autorský pro práva k dílům hudebním o.s.), organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi odnoszącymi się do utworów muzycznych, a Léčebné lázně Mariánské Lázně a.s., spółką zarządzającą niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej świadczącym opiekę uzdrowską, w przedmiocie uiszczenia opłaty licencyjnej z tytułu praw autorskich w związku z udostępnianiem utworów transmitowanych drogą radiową lub telewizyjną za pomocą urządzeń zainstalowanych w pokojach uzdrowska. Por. sprawę C-351/12 (<http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?jsessionid=9ea7d2dc30d5405e59e1821047269f9ef37220517421.e34KaxiLc3qMb40Rch0SaxuObNf0?text=&docid=148388&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=101197>).
- ¹² Nowe przedsiębiorstwa internetowe mogłyby nie być zainteresowane nabywaniem licencji dotyczących licencji wieloterytorialnych. Spotykają się one często z innymi typami barier niż licencjonowanie, uniemożliwiającymi im świadczenie usług na wielu terytoriach lub w całej Europie, takimi jak potrzeba dostosowania strategii handlowej do rynków krajowych i ram regulacyjnych (np. ochrona danych, ochrona konsumenta), brak szeroko akceptowanych metod płatności elektronicznych (np. płatności kartami kredytowymi), wysoki poziom naruszeń praw wyłącznych oraz potrzeba wychodzenia naprzeciw oczekiwaniom słuchaczy na danym rynku. W efekcie system nie pozwala w istocie na stworzenie jednolitego rynku internetowego, ponieważ nie zapewnia konsumentom we wszystkich państwach członkowskich równego dostępu do legalnej oferty utworów muzycznych w Internecie (por. http://www.zaiks.org.pl/751,111,dyrektywa_parlamentu_europejskiego_i_rady_ds_organizacji_zbiorowego_zarzadzania_przyjeta; <http://www.zapa.org.pl/aktualnosc,2,142,Dyrektywa-ws-zbiorowego-zarzadzania-prawami-autorskimi-przyjeta.html>; <http://centrumcyfrowe.pl/stanowisko-centrum-cyfrowe-projekt-polska-w-sprawie-projektu-dyrektywy-o-zbiorowym-zarzadzie-prawami-autorskimi-i-pokrewnymi/>; <http://legalnakultura.pl/pl/prawo-w-kulturze/akty-prawne/news/216,harmonizacja-przepisow-regulujacych-zbiorowy-zaradz-prawami-autorskimi>; <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/posts/rada-unii-europejskiej-przyjela-dyrektywe-w-sprawie-zbiorowego-zarzadzania-520.php>).
- ¹³ Chodzi o dzieła, które nadal podlegają ochronie, ale ich twórcy pozostają nieznanymi lub nie ma możliwości, by do nich dotrzeć. Dzięki nowym regulacjom instytucje użytku publicznego, czyli np. biblioteki, muzea i archiwa, będą mogły publikować w sieci dzieła osierocone zgodnie z zasadą non-profit. Co więcej instytucje wykorzystujące utwory osierocone uzyskają ochronę przed możliwymi zarzutami dotyczącymi łamania praw autorskich, które mogłyby pojawić się w przyszłości. Przed uznaniem danego utworu za osierocony, trzeba będzie podjąć staranne poszukiwania właściciela praw do

danego dzieła. Utwór, który zostanie uznany za osierocony w jednym kraju, według dyrektywy będzie miał taki status również w pozostałych państwach członkowskich (por. <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/posts/parlament-europejski-przyjal-dyrektywe-o-dzielach-osieroconych-28.php>).

- ¹⁴ Dlatego rozsądny jest postulat stworzenia na bazie istniejących organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi instytucji typu *one-stop-shop*, która udzielałaby licencji ważnych na terytorium całej UE. Prawo konkurencji nie może mieć tutaj w pełni zastosowania, a ściślej powinno się ono skupiać na realnych warunkach i możliwościach konkurencji w ramach oligopolu. W przypadku dzieł nauki i kultury trzeba się liczyć ze stałym poszerzaniem domeny publicznej oraz uwzględnianiem twórczości w serwisach społecznościowych (por. Pollock, Stepan i Valimati, 2009; Kawashima, 2010).
- ¹⁵ Na obecnym etapie rozwoju Bitcoin nie stanowi wszelako zagrożenia dla stabilności krajowego systemu finansowego, które wymagałoby stałego zainteresowania ze strony banku centralnego. Niewielka skala obecnego wykorzystania, duża zmienność jego wartości oraz brak przewag komparatywnych nad innymi aktywami mogącymi pełnić funkcję substytutu pieniądza (np. złota) sprawiają, że nie jest on istotny dla prowadzenia polityki pieniężnej (por. NBP, 2014).

Bibliografia

- Aigrain, P. (2011). *Dzielenie się. Kultura i gospodarka epoki Internetu*. Warszawa: Fundacja Nowoczesna Polska. Pozyskano z: <http://nowoczesnapolska.org.pl/wp-content/uploads/2012/02/aigrain-dzielenie-sie.pdf>.
- Arlandis A., Baranes E. (2011). Interactions Between Network Operators, Content Producers and Internet Intermediaries: Empirical Implications of Network Neutrality. *Intereconomics*, 46 (2), 98–105, <http://dx.doi.org/10.1007/s10272-011-0370-y>.
- Baratsits, A. (2005). *Copyright in the Digital Age – Exceptions and Limitations to Copyright and Their Impact of Free Access to Information. An Analysis of the Implementation of Art. 6 (4) Information Directive and Its Impact on Limiting the Copyright Protection in Czech Republic and Austria*. Linz: Johannes Kepler University Linz. Pozyskano z: <http://www.rechtsprobleme.at/doks/baratsits-copyright-digital-age.pdf>.
- Barker, G.R. (2013). *Agreed Use and Fair Use: The Economic Effects of Fair Use and Other Copyright Exceptions*. Paris: Society for Economic Research on Copyright Issues (SERCI). Pozyskano z: <http://www.serci.org/2013/Barker.pdf>.
- Bäumer, U., Mara, P., Meecker, H. (2012). IT Outsourcing and Offshoring. A Comparative Legal Analysis Under UK, Indian and German Law. *Computer Law Review International*, 13 (1), 9–19, <http://dx.doi.org/10.9785/ovs-cri-2012-9>.
- Bittmann, D. (2014). EuGH: Websurfen durch Urheberrechtsausnahme gedeckt. *Multimedia und Recht*, (7). Pozyskano z: <http://rsw.beck.de/cms/?toc=mmr.root&docid=359775>.
- Braha, O. i Syed, T. (2014). Beyond Efficiency: Consequence-Sensitive Theories of Copyright. *Berkeley Technology Law Journal*, 29, 229–316. Pozyskano z: http://btlj.org/data/articles/29_1/0229-0316_BrahaSyed_060914+WEB.pdf.
- Broemel, R. (2013). Vielfaltsgewährleistung auf virtuellen Plattformen. Anpassung des kartellrechtlichen Konzepts an die medienrechtliche Regulierung. *Multimedia und Recht*, (2), 83–87.
- Brown, N.A. (2013). Decentralised Approach to Online Trust Validation. Looking Behind and Beyond the Hierarchical Certification Authority Model of Trust. *Computer Law Review International*, 14 (1), 1–7, <http://dx.doi.org/10.1515/cri.2013.14.1.1>.

- Chiou, T. (2014). Music Licensing in the Cloud: The Greek Experience. *Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht Internationaler Teil*, (3), 228–236.
- COM. (2012). 372 final 2012/0180 (COD). Pozytkano z: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2012:0372:FIN:PL:PDF>.
- Conrad, A. (2013) Kuck' mal, wer da spricht: Zum Nutzer des Rechts der öffentlichen Zugänglichmachung anlässlich von Links und Frames. *Computer und Recht*, 29 (5), 305–318, <http://dx.doi.org/10.9785/ovs-cr-2013-305>.
- Cortez, N. (2014). Regulating Disruptive Innovations. *Berkeley Technology Law Journal*, 29. Pozytkano z: http://btlj.org/data/articles/29_1/0175-0228_Cortez_060914+WEB.pdf.
- Drexl, J. (2014). Collective Management of Copyrights and the EU Principle of Free Movement of Services after the OSA Judgment - In Favour of a More Balanced Approach. *Max Planck Institute for Innovation & Competition Research Paper*, (14-06). Pozytkano z: http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2397062&rec=1&sr-cabs=2382603&alg=1&pos=1.
- Geercken, K., Holden, K., Rath, M., Surguy, M. i Stretton, T. (2013). Irreconcilable Differences? Navigating Cross-Border E-Discovery. How Best to Understand and Deal with the Conflict between E-Discovery and Data Protection Principles. *Computer Law Review*, (2).
- Geiger, C. (2014). Challenges for the Enforcement of Copyright in the Online World: Time for a New Approach. *Max Planck Institute for Innovation & Competition Research Paper*, (14-01). Pozytkano z: http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2382603.
- Google Books-Projekt als „faire use“ urheberrechtlich zulässig. (2014). *Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht Internationaler Teil*, (1), 69–73.
- Habammer, C. i Denkhau, W. (2014). Verhindert das Unionsrecht die Digitalisierung der Verwaltung. Binnenmarktkonformität und Notifizierungspflicht des De-mail-Standards des EGoG. *Multimedia und Recht*, (1).
- Handke, C., Quintais, J.P. i Balazs, B. (2013). *The Economics of Copyright Compensation Schemes for Digital Use*. Paris: Society for Economic Research on Copyright Issues (SERCI). Pozytkano z: <http://www.serci.org/2013/Handke.pdf>.
- Heckmann, J. i Nordmeyer, A. (2014). Pars pro toto: Verletzung des Urheberrechtsgesetzes durch das öffentliche Zugänglichmachen von Deteifragmenten („Chunks“) in Peer-to-Peer Tauchbörsen? Wann sich der Anschlussinhaber mit Hinweis auf „Chunks“ verteidigen kann. *Computer und Recht*, 30 (1), 41–43, <http://dx.doi.org/10.9785/ovs-cr-2014-41>.
- Hoppen, P. (2013). Technische Schutzmaßnahmen bei Software. Verfahren zur Kontrolle der unberechtigten Nutzung. *Computer und Recht*, 29 (1), 9–16, <http://dx.doi.org/10.1515/cr.2013.29.1.9>.
- Huber, A. (2014). Vernetzter Kontinent oder überregulierte TK-Branche. Die Debatte über den Verordnungsvorschlag der EU-Kommission zum TK-Binnenmarkt. *Multimedia und Recht*, (4), 221–224.
- Kawashima, N. (2010). The Rise of 'User Creativity' – Web 2.0 and a New Challenge for Copyright Law and Cultural Policy. Review of Economic Research on Copyright Issues. *SERCI Working Papers*, 1.
- Kirchner, C. (2013). Regulierungsanreize für VDSL-Vectoring. Regulatorische Möglichkeiten und Grenzen einer Aufrüstung von Kupferzugängen für NGA-Netze. *Computer und Recht* 29 (2), 85–89, <http://dx.doi.org/10.1515/cr.2013.29.2.85>.
- Kirn, S. i Müller-Hengstenberg C. (2014). Intelligente (Software-)Agenten: von der Automatisierung zur Autonomie? *Multimedia und Recht*, (4), 225–231.
- Knaak, R. (2014). Metatags und Keywords als vergleichende Werbung – zum EuGH-Urteil Belgian Electronic Sorting Technology. *Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht Internationaler Teil*, (3), 209–214.

- Koseła, D. (2014). Nowy etap sporu o zarządzanie Internetem ważny także dla polskich firm. *Rzeczpospolita*, (4.04.2014).
- Laszczyk, A. (2011). *Imagine There Is No Countries – Digital Single Market for Creative Content – the Case of Music*. Referat wygłoszony na: II Polish Law & Economics Conference, Warszawa.
- Latusek, M. i Zalega, T. (2012). Trendy w konsumpcji na rynku książki elektronicznej. *Studia i Materiały. Wydział Zarządzania UW*, (1–2), 152–166.
- Lev-Aretz, Y. (2013). Copyright Lawmaking and Public Choice: From Legislative Battles to Private Ordering. *Harvard Journal of Law & Technology*, 27 (1), 203–256. Pozyskano z: <http://jolt.law.harvard.edu/articles/pdf/v27/27HarvJLTech203.pdf>.
- Lopez-Tarruella, A. (2012). *Google and the Law. Empirical Approaches to Legal Aspects of Knowledge-Economy Business Models*. Berlin Heidelberg: Springer-Verlag.
- Luch, A.D. i Schulz, S.E. (2013). Die digitale Dimension der Grundrechte. Die Bedeutung der speziellen Grundrechte im Internet. *Multimedia und Recht*, (2), 88–93.
- Lutz, H. i Weigl, M. (2014) Unified Communications as a Service. Rechtliche Herausforderungen. *Computer und Recht*, 30 (2), 85–93, <http://dx.doi.org/10.9785/ovs-cr-2014-85>.
- Marczuk, J. (2014). Kto chce pociągać za kable. *Bloomberg Businessweek Polska*, (15).
- McIntyre, S. (2014). Game Over for First Sale. *Berkeley Technology Law Journal*, 29 (1), 1–60. Pozyskano z: http://btlj.org/data/articles/29_1/0001-0060_McIntyre_060914+WEB.pdf
- McLean, S. (2012). Overseas Website Operators Beware? The International Reach of the UK Defamation Laws. Status Quo and Potential Changes by Pending Defamation Bill. *Computer Law Review International*, 13 (5), 141–147, <http://dx.doi.org/10.9785/ovs-cri-2012-141>.
- Mizielińska-Chmielewska, M. (2012). Nowy model konsumpcji treści telewizyjnych – użytkownik zdobywa przewagę nad oferentem telewizji. *Studia i Materiały. Wydział Zarządzania UW*, (1–2), 140–151.
- NBP. (2014). *Bitcoin jako waluta wirtualna*. Warszawa: Narodowy Bank Polski.
- Notte, G. i Wimmers, J. (2014). Wer stört? Gedanken zur Haftung von Intermediären im Internet – von praktischen Konkordanz, richtigen Anreizen und offenen Fragen Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht Int. Nr 1
- Ostrowski, I. i Tarkowski, A. 2013 Batalia o Internet Rzeczpospolita z 13.06.
- Picht, P. 2014 Standardsetzung und Patentmissbrauch – Schlagkraft und Entwicklungsbedarf des europäischen Kartellrechts. *Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht*, (1), 16–27.
- Pollock, R., Stepan, P. i Valimati, M. (2009). The Size of the Public Domain Review of Economic Research on Copyright Issues. *SERCI Working Papers*, 1.
- Redeker, H. (2014). Das Konzept der digitalen Erschöpfung – Urheberrecht für die digitale Welt. Was eigentlich übertragen wird und weitergegeben werden darf. *Computer und Recht*, 30 (2), 73–78, <http://dx.doi.org/10.9785/ovs-cr-2014-73>.
- Rössel, M. (2013). Filterpflichten in Cloud. Vom Wortfilter der Sharehoster zum Crawler für Linkportale. *Computer und Recht*, 29 (4), 229–236, <http://dx.doi.org/10.9785/ovs-cr-2013-229>
- Rub, G.A. (2013). Stronger than Kryptonite? Inalienable Profit-Sharing Schemes in Copyright Law. *Harvard Journal of Law & Technology*, 27 (1), 49–133. Pozyskano z: <http://jolt.law.harvard.edu/articles/pdf/v27/27HarvJLTech49.pdf>.
- Schöttle, H. (2013). Der Patentleft-Effekt der GPLv3. Risiken für das Patentportfolio beim kommerziellen Einsatz von Open-Source-Software. *Computer und Recht*, 29 (1), 1–8, <http://dx.doi.org/10.1515/cr.2013.29.1.1>.
- Schröder, M. (2013). Rechtmäßigkeit von Modchips. Stellt der Vertrieb von Modchips eine Urheberrechtsverletzung dar? *Multimedia und Recht*, (2), 80–82.
- Schwarz, C. (2014). Rechtfertigen rechtsdogmatisch schwierige Fragen die Abschaffung von Software-Patenten?. *Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht*, (3), 224–229.

- Senftleben, M. (2013). Breaking Space for Cloud-Based Business Models. *Journal for Intellectual Property, Information Law and Electronic Commerce*, 4 (2), 87–103. Pozy-skano z: <http://www.jipitec.eu/issues/jipitec-4-2-2013/3743/senftleben.pdf>
- Sikorski, M. (2013). *Usługi on-line. Jakość, interakcje, satysfakcja klienta*. Warszawa: Wyd. WPJSTK.
- Sloot van der, B., Zuiderveen, F. i Borgesius, J. (2012). Google’s Dead End, or: on Street View and the Right to Data Protection. An Analysis of Google Street Views Compatibility with EU Data Protection Law. *Computer Law Review*, (4).
- Spindler, G. i Rockenbauch, M. (2013). Die elektronische Identifizierung. Kritische Analyse des EU-Verordnungsentwurfs über elektronische Identifizierung der Vertrauensdienste. *Multimedia und Recht*, (3), 139–147.
- Surden, H. (2013). Technological Cost as Law in Intellectual Property. *Harvard Journal of Law & Technology*, 27 (1), 135–202. Pozy-skano z: <http://jolt.law.harvard.edu/articles/pdf/v27/27HarvJLTech135.pdf>.
- Tassis, S. (2014). Margin Squeeze as Abuse of Dominant Position on Networks. Case C-490/10. *European Networks Law and Regulation Quarterly*, 1 (1), 99–107.
- Tiffe, A. (2013). Social Media, Musik-Downloads, Cloud Computing und „Beratungsklau“ – wo werden die Herausforderungen im Verbraucherschutz in Zukunft liegen? *Verbraucher und Recht*, (5).
- Tóth, A. (2014). The Most Recent EU Competition Law Developments in the Telecommunication Market. *European Networks Law and Regulation Quarterly*, 1 (1), 3–14.
- Vinje, T. Marsland, V. i Gärtner, A. (2012). Software Licensing After Oracle v. UsedSoft. Implications of Oracle v. UsedSoft (C-128/11) for European Copyright Law. *Computer Law Review International*, 13 (4), 97–102, <http://dx.doi.org/10.9785/ovs-cri-2012-97>.
- Wachter de, J. (2014). Intellectual Property in an Age of Big Data: an Exercise of Futility? An Examination of Big Data’s Impact on Patents and Database Protection. *Computer Law Review*, (1).
- Westermeier, J. (2014). New Strategies for Strengthening the Protection for Databases. A Focus on Collective Works. *Computer Law Review*, (1).
- Witzel, M. (2012). Legal Challenges For US Based IT-Providers Entering the DACH-Market. On the Significant Differences Between Germany, Austria and Switzerland for US IT-Providers Targeting German Speaking Countries. *Computer Law Review International*, 13 (1), 19–26, <http://dx.doi.org/10.9785/ovs-cri-2012-19>.